

Z pobytu w Polsce marszałka Czu Teh

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). 1 bm. w godzinach popołudniowych marszałek Czu Teh wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do kombinatu im. Lenina. Goście chińscy zwiedzili niektóre obiekty kombinatu. Zastępca przewodniczącego ChRL wpisał do księgi pamiątkowej kombinatu następujące słowa: „Rozwijajmy przemysł ciężki — wtedy zbudujemy socjalizm”.

W kombinacie Lenina w jednej z hal zakładów odbył się wiec, na którym przemawiał marszałek Czu Teh.

WARSZAWA (PAP). Zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — marszałek Czu Teh po dwudniowym pobycie w Stalinogrodzie i Krakowie wrócił 2 bm. wraz z marszałkiem Nieh Zun-czenem i towarzyszącymi osobami do Warszawy.

»Węglókoks« przekroczył styczniowy plan eksportu węgla

Warunki atmosferyczne pierwszego miesiąca nowego roku nie były sprzyjające dla pracy naszych portów. Panujące sztormy zakłócały rytmiczność żegluga, powodując naprzemiennie przerwy lub „korki” w zawiązaniu statków. Częstokroć silny wicher paraliżował czynności dźwigni i urządzeń przeładunkowych nawet w okresie największego nasilenia pracy.

Mimo tak poważnych przeszkód, miesięczny plan eksportu węgla morzem został wykonany z nadwyżką. Jak donosi nasz korespondent S. OLEŃSKI, Delegatura Morska CHZ „Węglókoks” zameldowała o realizacji zadań styczniowych na tym odcinku w 142 proc. Uzyskany sukces należy za wdzięką ścisłej współpracy delegatury morskiej „Węglókoks” z zarządami portów Gdańska i Gdyni oraz ofiarnemu wysiłkowi trymerów i robotników portowych, zatrudnionych przy załadunku węgla na statki.

(elte)

Pierwsza „Jaskółka” z serii dwunastu lugrotrawlerów dla „Odry”

„Jedna jaskółka nie czyni wiosny” — mówi wprawdzie przysłowie, jednak ta, o której piszemy, zapoczątkuje serię 12 jednostek rybackich, jakie w bieżącym roku wybuduje załoga Stoczni Północnej dla potrzeb naszego rybołówstwa morskiego.

Styczeń stoczniowcy uwieńczyli właśnie przekazaniem dla „Odry” pierwszego lugrotrawlera z tej serii o nazwie „JASKÓŁKA”, który równocześnie otwiera plan realizacji zadań 5-latk.

Jako statek rybacki udoskonalonego typu, „Jaskółka” posiada szereg innowacji konstrukcyjnych i wyposażeniowych. Po raz pierwszy zastosowano tu np. echosondę o podwójnym działaniu: graficznym i wzrokowym, zwaną fish-lupą. Przez odpowiednią regulację promieni świetlnych, służy ona nie tylko do mierzenia głębokości dna morskiego, lecz również pomaga w wykrywaniu ławic ryb.

Dzięki systematycznemu zmniejszaniu pracochłonności na produkowanych jednostkach w porównaniu z poprzednim lugrotrawlerem budowę „Jaskółki” zakończono w czasie krótszym o blisko 3 tygodnie.

Przy nabrzeżu wyposażenie w Stoczni Północnej trwa już prace nad wykończeniem następnego statku rybackiego.

(elte)

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 29 (3615)

PIĄTEK, 3 LUTEGO 1956 R.

Cena 20 gr.

Uczni polscy przekazażą FKPG plan gospodarki wodnej na okres 20 lat

Nad sporządzeniem planu pracowało w ciągu 3 lat 200 naukowców pod kierownictwem prof. K. Gebertowicza

WARSZAWA (PAP). Już od trzech lat, tj. od chwili powołania Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, uczni nasi starają się znaleźć środki zabezpieczające przed deficytem wody. W wyniku 3-letnich prac badawczych pod kierownictwem przewodniczącego Komitetu prof. K. Gebertowicza ok. 200 naukowców, zgrupowanych w kilkunastu zespołach roboczych, opracowali perspektywiczne kompleksowe plany gospodarki wodnej w Polsce, obliczone na okres najbliższych dwudziestu lat. Z planem tym, opracowanym po raz pierwszy w Polsce, zapoznani zostali — przed przekazaniem go FKPG — przedstawiciele świata nauki, techniki i przemysłu na plenarnym 4-dniowym posiedzeniu Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, które odbywa się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Ogromne ilości wody pochłania przemysł. Np. elektrownia tej mocy co mniej więcej „Zerań” zużywa dla samego tylko procesu chłodzenia około 15 m³ wody na sekundę, to znaczy około 500 mln. m³ wody rocznie. Kolosalnych ilości wody potrzebuje rolnictwo. Np. na wyhodowanie takiej ilości zboża, z którego by można było wypiec jedną kilogramową bochenek chleba, potrzeba jest... 1 tona wody.

Niestety, odczuwamy już niedobory wody. Na znacznych obszarach w naszym kraju roślinność, fauna i klimat wyraźnie „stepowieją”. Dotyczy to np. okolicy Wielkopolski, Kujaw, Śląska. Potrzeby nasze w dziedzinie zaopatrzenia w wodę — z uwagi na stały rozwój wszystkich dziedzin naszego życia — nieustannie rosną.

Omawiane na posiedzeniu Komitetu Gospodarki Wodnej PAN plany przewidują m. in., że w całokształcie inwestycji wodnych Polski wydaje się celowa — w ciągu najbliższych 20 lat — budowa kanału centralnego, biegnącego mniej więcej południkowo z rejonu Górnego Śląska poprzez górny Wartę i okolice Łodzi do Wisły, przez którą połączy się dolna Wisła zarówno z Gdańskiem, jak i z Warszawą oraz z Bugiem.

Wybudowanie takiej arterii może przynieść następujące korzyści: możliwość odwołnego zaopatrywania Śląska i rejonu Łodzi w wodę z dolnej Wisły, aktywizację gospodarczą okręgu przemysłowego wzdłuż kanału, aktywizację rolniczą środkowej części kraju oraz stworzenie drogi eksportowej dla węgla do portów.



Podczas gdy nauczyciele angielscy z Glasgow zmuszeni są do podjęcia strajku, dzieci spędzają czas na ulicy.

Fof. CAF

Jak ludność Algeru zżegnała Soustelle'a

PARYŻ (PAP). Ogólnie znienawidzony w Algierze za swą politykę represji i zacięłą obronę kolonializmu gubernator generalny tego kraju Soustelle, który po niedawnej zmianie rządu we Francji utracił swe stanowisko, opuścił dnia 2 bm. Algier.

Agencja France Presse opisuje wyjazd Soustelle'a z Algieru. Korespondent agencji podaje, że w porcie zebrał się ogromny tłum. „Potężne siły policji — pisze korespondent — składające się z oddziałów pieszych, konnych, spahisów i samochodów pancernych, uzbrojonych w karabiny maszynowe, musiały mu (gubernatorowi Soustelle'emu) torować drogę do pomostu wodącego na pokład statku”.

Statak odpłynął na skutek tego „pożegnania” z godzinnym opóźnieniem.

Rząd czy Landtag Saary nie mogą podejmować jednostronnych decyzji

Oświadczenie ministra Pineau

PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy, Landtag Saary uchwałił deklarację zasadniczą w sprawie polityki Zagłębia.

Dnia 2 bm. agencja France Presse opublikowała wypowiedź ministra spraw zagranicznych Francji Pineau w związku z tą uchwałą. Minister Pineau powiedział m. in.:

John pozostanie nadal w więzieniu

BONN (PAP). W środę została opublikowana uchwała Trybunału Konstytucyjnego Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie Johna, b. szefa bońskiego „Urzędu Ochrony Konstytucji”.

Uchwała stwierdza, że nadal istnieje niebezpieczeństwo ucieczki Johna z Niemiec zachodnich i dlatego będzie on w dalszym ciągu przebywał w więzieniu. Trybunał oświadcza, że John dopuścił się „zdrady tajemnic państwowych”.

Po kryzysie gabinetowym we Francji

PARYŻ (PAP). W środę nowy szef rządu francuskiego Guy Mollet udał się wraz z członkami swego gabinetu do siedziby prezydenta Francji i przedstawił mu ministrów i sekretarzy stanu.

W piątek 3 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym będzie ustalony termin wyjazdu Guya Molleta do Algieru. Podczas pobytu w Algierze Mollet zamierza dokonać uroczystego aktu wprowadzenia na stanowisko gubernatora generalnego generała Catroux.

W najbliższych dniach poszczególne komisje Zgromadzenia Narodowego dokonają wyboru członków swych biur. W skład biura każdej komisji wchodzi przewodniczący, dwóch jego zastępców oraz trzech sekretarzy.

W związku z tymi wyborami Jacques Duclos wystosował do przewodniczącego grupy radykalnej Daladiera i przewodniczącego grupy socjalistycznej Deprucx pisma z propozycją zawarcia porozumienia, które miałyby na celu niedopuszczenie kandydatów reakcyjnych na stanowiska w biurach komisji parlamentarnych.

Strajk nauczycieli w Anglii



Komunikat o zakończeniu rozmów Eisenhower — Eden ujawnia rozbieżności między stronami w szeregu najistotniejszych spraw

NOWY JORK (PAP). W środę zostały zakończone w Waszyngtonie trzydniowe rozmowy między premierem W. Brytanii Edenem a prezydentem Stanów Zjednoczonych Eisenhowerem. Po zakończeniu rozmów w nocy ze środy na czwartek opublikowano komunikat końcowy o rokowaniach oraz deklarację obu mężów stanu.

Komunikat składa się z 5 części dotyczących Europy, Bliskiego Wschodu, Azji południowo — wschodniej, Dalekiego Wschodu i zagadnień energii atomowej.

We wszystkich tych sprawach komunikat zapowiada kontynuowanie dotychczasowej polityki Waszyngtonu i Londynu, a więc kontynuowanie polityki bloku atlantyckiego z udziałem Niemiec z chłodnym, forsowanie Paktu Bagdadzkiego, rozszerzenie SEATO i dalszy wysiłek zbrojeń atomowych.

Nie udało się usunąć wszystkich rozbieżności istniejących między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią.

Z komunikatu wynika, że mimo starań Edena Stany Zjednoczone odmówiły, podobnie jak dotychczas, przystąpienia do Paktu Bagdadzkiego.

Waszyngton odrzucił również propozycję Edena w sprawie ułatwienia sytuacji gospodarczej W. Brytanii przez rozszerzenie handlu z Chinami Ludowymi.

W komunikacie mowa tylko ogólnikowo o możliwości „zrewidowania” listy towarów, na które nałożono embargo, jeśli chodzi o eksport do Chińskiej Republiki Ludowej.

W sprawie energii atomowej uchwalono jedynie ogólną deklarację o „wzajemnym informowaniu się” Londynu i Waszyngtonu w dziedzinie nowych odkryć, ale nie powzięto żadnych konkretnych decyzji.

Jak wiadomo, rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii nie zaprosiły do udziału w konferencji rządu francuskiego. Wywołało to ostre protesty francuskich kół rządzących, a zwłaszcza obecnego wicepremiera Francji Mendes — France'a. W związku z tym deklaracja amerykańsko — angielska zawiera zapowiedź zaproszenia Francji do udziału w przyszłych rokowaniach, ale jedynie na tematy bliskowschodnie.

Z deklaracji ogłoszonej w Waszyngtonie wynika, że oboje mocarstwa anglosaskie są głęboko zaniepokojone różnościami wyrażonymi w Azji. Określają one dążenia narodowe Azji do niezależności jako „ekspansję komunizmu”, by w ten sposób mieć

NRD jest jednym z najważniejszych dostawców urządzeń inwestycyjnych dla Polski

10-lecie podpisania pierwszej umowy handlowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 lutego br. minęło 10 lat od podpisania pierwszej umowy handlowej między rządem polskim a ówczesnym zarządem radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Umowa ta była pierwszą z kolejnych umów, które w latach późniejszych wia-

Protest 8 krajów arabskich

NOWY JORK (PAP). Ambasador Libanu w USA Huri złożył 2 bm. na ręce zastępcy sekretarza stanu do spraw Środkowego Wschodu Allena protest w imieniu 8 krajów arabskich przeciwko decyzjom powziętym w sprawach Środkowego Wschodu w czasie zakończonych obecnie rozmów angielsko — amerykańskich w Waszyngtonie.

Jak podaje agencja France Presse, przedstawiciel Libanu upoważniony został do oświadczenia, iż rządy krajów arabskich nie będą uważały za wiążące dla siebie decyzji podjętych wspólnie przez Eisenhowera i Edena, ani też decyzji, jakie mogą się wyłonić w wyniku zapowiedzianych rozmów trójstronnych, tj. z udziałem USA, Anglii i Francji.

Mróz nieco zelżał

WARSZAWA (PAP). Po kilku dniowych silnych mrozach następuje od północy kraju niewielkie ocieplenie, spowodowane na pływem ciepłych mas powietrza z nad Morza Bałtyckiego i Finlandii. „Najcieplej” było ub. nocą w Gdańsku, bo już „tylko” minus 11 st. W Suwałkach notowano minus 14 st. Mimo to w centralnej Polsce i na południu kraju były silne mrozy, dochodzące do minus 20 st. m. in. w Świdkach i w Jeleniej Górze. W stołecy było minus 25 st. PIHM podaje, że w Moskwie było minus 26 st., w Wiedniu ok. —18 st., w Londynie ok. —8 st., w Sztokholmie —3, a w Helsinkach tylko —1 st.

VII ZIMOWE IGRZYSKA Życiowy sukces »ośca« - Bukowskiego w maratonie narciarskim

Jedyna konkurencja narciarska, która odbyła się wczoraj w Cortinie — maraton narciarski — bieg na 50 km przyniósł jeszcze jeden sukces naszej reprezentacji: Polak Stanisław BUKOWSKI zajął 13 miejsce wyprzedzając szereg czołowych biegaczy, świata, a wśród nich wszystkich Norwegów. Przed Bukowskim znalazło się jedynie po 4 zawodników ZSRR, Finlandii i Szwecji.

Bieg należał do wyjątkowo ciężkich. Zawodnicy wystartowali w czasie 20-stopniowego mrozu i mieli do pokonania trudną, pomału nierówną trasę. Jeżeli dodać do tego słońce, które na niektórych południowych stokach wzgórz, pod którymi przebiegała trasa, mocno pod koniec biegu przypiekało, to możemy sobie wyobrazić z jakimi trudnościami walczyli wczoraj uczestnicy narciarskiego maratonu.

Bieg na 50 km zakończył się zwycięstwem Szweda Jernberga, który po zdobyciu w obecnych Igrzyskach srebrnych medali na 15 i 30 km, obecnie zdobył złoty medal w narciarskim maratonie. Na drugim miejscu uplasował się zdobywca złotego medalu w Oslo Hakulinen (Finlandia), przed zawodnikiem radzieckim Terentiewem. Na starcie biegu na 50 km zabrakło mistrza świata Kuzina, który za chorował na grype.

WYNIKI:
1) JERNBERG (Szwecja) — 2:50,27; 2) Hakulinen (Finlandia) — 2:51,45; 3) Terentiew (ZSRR) — 2:53,32; 4) Kolehmainen (Finlandia) — 2:56,17; 5) Szelluchin — 2:56,17; 6) Bukowski (Polska) — 3:00,00.
Dokończenie na str. 2

Polska — Austria 4:3

Hokieści polscy, którzy grają w turnieju pocieszenia odnieśli w dniu 2 bm. drugie kolejne zwycięstwo tym razem nad Austrią 4:3 (2:2, 0:1, 2:0). Mecz był bardzo zacięty i stał na niezłym poziomie.

W drugim meczu turnieju pocieszenia Włochy pokonały Szwajcarię 8:2.

KANADA — NIEMCY 10:0
W kolejnym meczu finałowym olimpijskiego turnieju hokejowego Kanada pokonała Niemcy 10:0 (1:0, 4:0, 5:0).

ZSRR — CZECHOSŁOWA CJA 7:4 (2:1, 3:0, 2:3).

USA — SZWECJA 6:1 (1:1, 2:0, 3:0).

Jeszcze jeden marynarz zachodnio-niemiecki poprosił o azyl w Polsce

SZCZECIN (PAP). 1 bm. do władz polskich w Szczecinie zgłosił się marynarz zachodnio-niemiecki statku „Tete Oldendorf” Herbert Lindemann z prośbą o udzielenie mu prawa azylu w Polsce.

Korzystniejsze zasady wynagrodzenia pracowników wodociągów i kanalizacji

WARSZAWA (PAP). Wydane ostatnio — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — zarządzenie ministra gospodarki komunalnej wprowadza nowe zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach wodociągów i kanalizacji.

Nowe warunki skupu skór świńskich

WARSZAWA (PAP). W najbliższym czasie zacznie obowiązywać nowe, korzystniejsze niż do tej pory, warunki skupu skór świńskich, ustalone podjętą ostatnio w tej sprawie uchwałą Prezydium Rządu.

Sukces Bukowskiego w maratonie narciarskim

● Dokończenie ze str. 1 (ZSRR — 2:56,40; 6) Koczeln (ZSRR) — 2:58,00; 7) Baranow (ZSRR) — 3:03,55; 8) Sivonen (Finlandia) — 3:04,16; 9) Kontinen (Finlandia) — 3:06,15; 10) Grahm (Szwecja) — 3:06,32; 11) Bukowski (Polska) — 3:10,43.

Z komunikatem GUS w ręku dyskutujemy nad projektami zakładowych 5-latek

Jakie wyniki osiągnęliśmy w minionym roku? Jakiego ognia są w naszej gospodarce narodowej siły, nie nadążające za ogólnym rozwojem? Gdzie uzyskaliśmy największe sukcesy? Na co powinniśmy zwrócić główną uwagę w bieżącym roku? Siowem — z czym przyszliśmy na start do pierwszego roku 5-latk i co musimy przed wszystkim podciągnąć, poprawić? Na wszystkie te pytania daje nam w sądzie odpowiedź obszerny komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wynikach wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955.

KOMUNIKAT, jak komunikat — ma swój dość urzędowy styl i statystyczne, cyfrowe ujęcie całego naszego dorobku oraz niedociągnięć w ub. r. Nie daje on, rzecz jasna, analizy przyczyn przekroczenia czy niewykonania planów produkcji najważniejszych wyrobów. Nie daje on również skonkretnizowanych wytycznych na najbliższą przyszłość.

To nie jest przecież cel i rola komunikatów GUS. Ale czyż może być lepszy dokument, lepsze zwierciadło naszej pracy? Na podstawie tego komunikatu przecież każdy kierownik resortu, centralnego zarządu, zakładu — może i powinien dokonać prawidłowej oceny okresu minionego i wysunąć właściwe dla siebie i swej jednostki gospodarczej wnioski na teraz i na potem.

Z komunikatu GUS wiemy, że zadania zesiorocz-

Helikoptery w Moskwie

MOSKWA (PAP). Między oddziałem od Moskwy o 20 km lotniskiem cywilnym w Wnurowie a Placem Mancewskim w centrum Moskwy już niedługo będą kursować helikoptery. Te „powietrzne autobusy” przewozić będą w ciągu 8 do 9 minut pasażerów z centrum miasta na lotnisko i na odwrót.

negu planu zostały na ogół pomysłnie wykonane, że osiągnęliśmy przekroczenie planu w wielu gałęziach przemysłu, że wzrosła, choć nie w wysokości założonej przez plan, produkcja rolnicza, że podniosły się realne płace pracowników i dochody chłopów pracujących.

Wiemy z komunikatu, że plan produkcji przemysłowej wykonaliśmy w 103,4 proc., osiągając wzrost w porównaniu z 1954 r. o 11 proc., że podniosła się wydajność pracy, rozwinął obrót towarowy transport i łączność, że nadal rozwijaliśmy budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe (komunikat rejestruje też takie zagadnienia, jak wprowadzanie postępu technicznego do gospodarki narodowej, wzrost zatrudnienia, dochód narodowy itd.).

ALe co z tego wszystkiego wynika? O tym chcemy tutaj kilka słów powiedzieć. Wzrost produkcji, poziom, osiągnięty przez przemysł można uznać w zasadzie za zadowalający. Oczywiście w skali o g ó l n e j. Jednocześnie jednak wyniki za 1955 rok wykazują, że w szeregu niemiernie ważnych wyrobów, mających niejednokrotnie podstawowe znaczenie dla całego naszego dalszego rozwoju, dla jego tempa — osiągnęliśmy wzrost stanowiący niedostateczny, można powiedzieć — minimalny w stosunku do potrzeb.

Chodzi nam przede wszystkim o bazę surowcową. Jej rola i znaczenie dla szybkiego rozwoju najważniejszych gałęzi przemysłu, jak hutnictwo — jest dla wszystkich niewątpliwa. Więcej np. rudy — to możliwości zwiększenia produkcji hutniczej, lepszego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów hutniczych, więcej tał niezbednej dla innych gałęzi przemysłu, budownictwa, czy transportu — stali, wyrobów miedzianych itp.

A właśnie nie wykonaliśmy w pełni ani planu wydobycia rudy żelaza, ani planu wydobycia rudy miedzi. Chodzi nam następnie o te wyroby, które w ogromnym stopniu decydują o poziomie produkcji rolniczej, o jej szybszym wzroście, o częściowym chociaż podciągnięciu rolnictwa w górę, co miało by przecież wielki wpływ na bardziej odczuwalne podniesienie stopy życiowej ludności.

I znów trzeba powiedzieć, że w tej dziedzinie przemysłu nie zrobił wszystkiego, na co go było stać. Nie zrealizowano planu produkcji szeregu asortymentów maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin itd. Niewątpliwie te niedobory — to większe, tam nieco mniejsze, ograniczyły postęp naszego rolnictwa w ub. r. — i — co gorsza — odczywać się będą jeszcze i w tym roku: w kampanii wiosennej...

wreszcie następane dwie grupy zagadnień, na które pragniemy zwrócić uwagę. Pierwsza — to sprawa niewykonania w pełni, zwłaszcza przez przemysł lekki i drobny — planu wielu asortymentów artykułów powszechnego użytku, jak obuwie, tkaniny wełniane i inne, które drobniejšie przedmioty, niemniej jednak bardzo potrzebne w życiu codziennym.

Druga sprawa — to problem wyjścia wreszcie z impasu przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu drobnego w produkcji dla budownictwa: cegły, wapna, szkła okiennego. I tym razem — w 1955 roku produkcja tych wyrobów, od której zależy rytmiczna budowa nowych domów mieszkalnych, nie osiągnęła zaplanowanej wysokości.

Wymienione wyżej problemy stanowią najślabsze ogniwa w przemysle w ub. r., rze-

l na nie przede wszystkim musi być zwrócona uwaga kierownictwa i aktywu gospodarczego w całym kraju — w pierwszym roku 5-latk, w roku bieżącym. Pomijając już ten najistotniejszy fakt ujemnego wpływu tych gałęzi na inne, zależne od nich gałęzie przemysłu, na rolnictwo czy też bezpośrednio na zaopatrzenie ludności — nieosiągnięciem tam zaplanowanych na ub. r. wskaźników ciągnie w dół całość wyników, uzyskanych w 1955 r. przez naszą gospodarke narodową.

Toteż celowo koncentrujemy się w naszym arty-

kule na negatywnych stronach pracy przemysłu, nie zaś na wychwalaniu bezwzględnie poważnych jego sukcesów. Rzecz w tym, by w łącznej obecnej setkach zakładów dyskusji nad projektami zakładowych 5-latek, nie jako z komunikatem GUS w rękę, i w zakładach, i w centralnych zarządach — skupić się wokół tych właśnie problemów, wszechstronnie przemysleć i ustalić konkretne środki generalnej poprawy w dziedzinach zdefiniowanych, a następnie z miejscowych środków wprowadzić w życie.

T. S.

O reemigracji — tym razem słowami reemigranta Stachery

JEDEN Z WIELU

MÓWILIŚMY o nim, że powrócił z Luksemburga, osiedlił się w PGR Sztutowo (był więźniem Stutthofu), że jest traktorzystą, że się ożenił, dostał od PGR nowe mieszkanie, zapomogła na zagospodarowanie się. Stanisław Stachera wrócił do ojczyzny, do swoich, że którymiś tęsknił. Jest szczęśliwy, jak pisze do nas w swym liście. Wzywa do powrotu swych kolegów, którzy zostali jeszcze tam, na obczyźnie, ale ten sam Stachera, który najadł się w owym „zagranicznym” Luksemburgu tęsknoty za ojczyzną, za rodakami, nie zawsze jeszcze może z owymi rodakami w kraju dojść do porozumienia...

W liście, niektórzy domagali się, żeby pisać o reemigracji jeszcze więcej, stawiano szereg pytań. Anonimowy zarząca nam „tendencjonalne publikowanie kłamstw” oraz „przysłuchanie” argumentem takim, jak np. „Chociaż w tej Anglii i USA jest tak niedobrze, to paczki jednak stamtąd są przeważnie dobre... Chociaż za anonimowy się nie odpowiada, to przecież postaram się krótko odpowiedzieć.

W liście, niektórzy domagali się, żeby pisać o reemigracji jeszcze więcej, stawiano szereg pytań. Anonimowy zarząca nam „tendencjonalne publikowanie kłamstw” oraz „przysłuchanie” argumentem takim, jak np. „Chociaż w tej Anglii i USA jest tak niedobrze, to paczki jednak stamtąd są przeważnie dobre... Chociaż za anonimowy się nie odpowiada, to przecież postaram się krótko odpowiedzieć.

„DWA ŁYKI AMERYKI”

WŁAŚCIWIE doskonale się złożyło, że J. Putrament napisał swoje „Dwa Łyki Ameryki”. Wprawdzie to nie jest o Anglii, ale również o kraju, o którym pisaaliśmy dość ogólnie (a może raczej dość nieogólnie), mówiąc więcej o dyskryminacji rasowej, a mniej o zakładach Forda, więcej o „Coca cola” niż o odkryciach amerykańskich uczonych, ale czy tym samym chcieliśmy powiedzieć, że w Ameryce jest w ogóle źle? Nie. Tu, korzystając z artykułu Putramenta („Przegląd Kulturalny”), pozwolę sobie cytować pewien fragment:

„Bogactwo i wsława Stanów Zjednoczonych jest nie do pomysłenia bez głodującej Indian, Boliwii dostarczającej Stanom cyny, bez nędzy państw Morza Karaibskiego, Kuby, Gwatemali, Niaraguy, Panamy, dostarczających Stanom za bezcen trzcinowego cukru, owoców i w ogóle towarów tropikalnych, bez biedoty we nezuelskich pól naftowych, bez ubóstwa Peru, Brazylii, Ekwadoru, Paragwaju...”

Sukces alpinistów radzieckich

MOSKWA (PAP). Grupa alpinistów radzieckich dotarła do bezludnej wyżyny znajdującej się na wysokości 5040 metrów w górach Ałtajskich. Szczyt ten — ponieważ w grupie alpinistów większe stanowili mieszkańcy Leningradu — nazwano „Leningradczyk”.

Chłopiec, którego pociąga praca na morzu ma szansę przyjęcia do Szkoły Rybołówstwa Morskiego

Mineły bezpowrotnie czasy, kiedy rybołówstwo w naszym kraju ograniczało się tylko do połowów zalewowych i przybrzeżnych i nosiło charakter „morskiego chałupnictwa”. Dzisiejsze, już przemysłowe rybołówstwo, ma zasięg dalekomorski — a połowy oparte są o naukę, nowoczesną technikę i organizację. Rozporządzamy wielką flotyllą różnego typu statków rybackich, nasi naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego zapraszani są na międzynarodowe konferencje i ze zdaniem ich, popartym bogatym doświadczeniem, liczą się delegaci wszystkich niemal krajów morskich świata.

Mamy także nieliczne w Europie uczelnie, przygotowujące kadry rybołówstwa. Jedyną w swoim typie jest Gdynska Szkoła Rybołówstwa Morskiego, obecnie już 5-letnia uczelnia z internatem. Rozporządza ona następującymi wydziałami: 1) Wydział obsługi maszyn statków rybackich, po ukończeniu którego absolwent otrzymuje dyplom „technika-mechanika rybołówstwa morskiego”.

2) Wydział służby pokładowej na statkach rybackich, po ukończeniu którego absolwent otrzymuje dyplom „technika służby pokładowej na statkach rybackich”. Uczniowie korzystają z bezpłatnego utrzymania w internacie oraz umundurowania. Kandydaci do tej szkoły powinni mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i być urodzonymi w latach: 1940 — 1942.

Do SRM przyjmowani będą w TRZYBIE KONKURSU przede wszystkim kandydaci produkcyjni w nauce i pracy społecznej oraz wykazujący się dobrym stanem zdrowia (wzrost 155 cm — waga min. 55 kg). BRANŻĘ BĘDĄ RÓWNIEŻ POD UWAGĘ UKOŃCZONE KURSY ZEGLARSKIE W OSRODKACH WODNYCH LPZ.

Do szkoły tej mogą wnieść po danej również uczniowie, którzy w tej chwili uczęszczają do 7 klasy szkoły podstawowej, z tym, że dotychczas ani do wymagań tych dokumentów, zaśwadczenia nie uczęszczania do klasy 7-tej, z uwzględnieniem stopni za pierwsze półrocze bież. roku szkolnego.

Szkoła Rybołówstwa Morskiego rozporządza własnymi statkami szkolnymi: supertrawlerem „JAN TURLEJSKI”, który odbywa przez 10 miesięcy w roku rejsy na Morze Północne i Kanał La Manche, superkutrem „HENRYK RUTKOWSKI”, który w tym samym czasie odbywa cotygodniowe rejsy po Morzu Bałtyckim oraz lugrem, który wkrótce ma wejść do eksploatacji. Prócz tego latem każdego roku uczniowie odbywają ciekawe praktyki wakacyjne na jednostkach przedsiębiorstw połowowych na Morzu Północnym, Bałtyku i na Zalewie Wiślanym. W br. przewidziane jest odbycie rejsu do portów NRD.

Po dokładne warunki przyjęcia do SRM należy zwracać się bezpośrednio do SRM, Gdynia, Al. Zjednoczenia 3. Podania składać pod adresem: Zarząd Szkoła Zawodowego Ministerstwa Żeglugi, Warszawa, Filtrowa 57.

CIĘKAWOSTKI ZE ŚWIATA

ZŁOTY ZEGAREK MOZARTA

JAK pouszechnie wiadomo, słynny kompozytor Mozart żył w ciężkich warunkach materialnych, a umarł w niezdojrze. Obecnie jednak badacze życia i twórczości Mozarta odnaleźli jego złoty zegarek. Można by więc przypuszczać, że Mozartowi nie powodziło się aż tak źle. Ale zegarek był... zastawiony i nigdy go nie wykupiono.

Ja sam miałem dosyć tych warunków na roli. Chciałem zostać szoferem, to mi powie dziano, żebym poszedł, skąd przyszedłem, a przyszedłem z Niemiec zachodnich. Podejścia do nas, Polaków, robotników, nie zrozumie nikt, kto nie zaznał lat na obczyźnie. Można nie zrozumieć, ale przecież trzeba nam uwierzyć, że te wszystkie piękne opowiastki o zagranicy, „kraju mlekiem i miodem płynącym”, to jest czeza propaganda i to przede wszystkim tej części emigracji, która z różnych powodów do kraju wrócić nie chce, a przecież musi na obczyźnie z czegoś i z kogoś żyć.

Jakże ja mam tych pytających przekonywać? Co mam im mówić jeszcze? Nie wiem, jak jest w Anglii, ale wiem, jak było w Luksemburgu i Belgii. Było zbyt ciężko, żeby móc pozostać, było brak ojczyzny, był wyzysk. Czy moim chlebobdawcom było źle? Nie, było bardzo dobrze, ale moim kosztem, kosztem takich, albo właśnie podobnych, jaey mnie o tamte stosunki pytają.

Czy jest źle belgijskim właścicielom kopalni? Bardzo do brze ale trzeba by wiedzieć, jak „dobrze” jest górnikom z tych kopalni, szczególnie cudzoziemcom. Czy jest źle luksemburskim „bauerom”? Jest bardzo dobrze, ale na nich pracują tacy, jak ja, za zarobek taki, jak mój. Do brobył, ale kosztem cudzej biedy i poniewierki!”

List się kończy: „Piszcie może więcej o reemigracji, podawajcie nazwiska tych, którzy wracają, miejscowości, gdzie i u kogo pracowali, może wtedy więcej ludzi uwierzy mi”.

Tyle reemigranta Stachera. Innymi słowami, przecież, choć najmniej żarliwie od tego, co paroma zdaniami napisał — jakże trafnie — Putrament. Stachera nie czytał Putramenta.

Ir. Pawlina-Chybowska

3 razy Teatr Lalek w niedzielę

W najbliższą niedzielę (5 bm.) gdański Teatr Lalek daje publiczności aż trzy sztuki do wyboru. W Gdańsku o godz. 11 „Baśń o 7 cza rodzicach” Simukowa, o godz. 16 — „Szewczyk Drazewka” Kownackiej. W Gdyni (w sali MRN przy ul. Bemina) o godz. 11 „Zagubiony elf” Jeżewskiej według Andersena.

Od niedawna Teatr Lalek wprowadził stałe przedstawienia niedzielne w Gdyni. Stało się to możliwe dzięki przychylnym postawie Prezydium gdańskiej MRN, a w szczególności Wydziału Oświaty, który pragnął umożliwić dzieciom i dorosłym oglądanie przedstawień lalkowych bez konieczności dojeżdżania do Wrzeszcza.

Dziś o 19.30 »Halka«

Dzisiaj w piątek 3 bm. o godzinie 19.30 Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka daje „Halkę” St. Moniuszki, w nowej reżyserii, inscenizacji i pod kierownictwem muzycznym dr. Zygmunta Latoszewskiego. Dekoracje Józefa Kasaraba, kostiumy Andrzeja Cybulskiego, choreografia Janiny Jarzyńówny.

Tym razem bawią się filatelisci

Wszyscy filatelisci razem z rodzinami spotykają się w dniu 4 bm. w świetlicy poczty głównej w Gdyni, ul. 10 Lutego 10 (wejście od ul. Zygmunta Augusta lub Władysława IV), na wieczorku filatelistycznym, połączone z zabawą taneczną i niespodziankami. Początek o godzinie 20.

Wszystkich członków oddziału gdańskiego PZF zaprasza zarząd koła gdańskiego.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY
GDAŃSK — dawne kino „Świla towid” — obok WRN — „Melodramat” — g. 19.
Lalek — siedziba — „Baśń o 7 czarodziejach” — g. 14.
GDYNIA — Dramatyczny — „Balladyna” — premiery — g. 19.
Lalek — sala MRN, ul. Bemina — „Zagubiony elf” — g. 14.

KINA
wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad” — „Cud zdarza się raz” — od 1. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. „Kamerainie” — „Królowa ząbka” — od 1. 13.30 i 14.30. „U zach. wybrzeży Morza Kaspijskiego” — od 1. 7 — dokument. — g. 15.30, co godz. do 20.30. WRZESZCZ — „ZMP-owice” — „Dama z portretu” — od 1. 14 — g. 16, 18 i 20. „Bałka” — „Magiczne zabawki” — g. 14.45. „Biała grzywa” — od 1. 7 — franc. — g. 16, 18 i 20. NOWY PORT — „Mł. Maja” — „2 x 2” — g. 12 — od lat 12 — węgierski — g. 16, 18 i 20. OLIVA — „Delfin” — „Szerszeń” — od 1. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Czerwona oberża” — od 1. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. „Atlantide” — „Księżniczka Mary” — od 1. 14 — radz. — g. 15.30, 17.45, 20. „Gopłana” — „Kasztanka” — od 1. 15. „Potnielcy” — od 1. 7 — radz. — godz. 16; „Okrutne morze” — od lat 14 — angielski — g. 18 i 20.15. GRABÓWEK — „Fala” — „Diabeł z miłyńskiego wzgórza” — od lat 12 — „NED” — godzina 16, 18 i 20. CHYLONIA — „Promiś” — „Zanim Simon ułrzał świat” — od lat 16 — węg. — g. 16, 18 i 20. RUMIA — „Aurora” — „Błektiny krzyż” — od lat 7 — polski — g. 18 i 20. OBLUZE — „Związkowiec” — „Miłość na wiraz” — od 1. 7 — radz. — g. 15.30.

SOPOT — „Bałtyk” — „Lampada Aladyda” — g. 14.30. „Zaczarowany rower” — od 1. 7 — polski — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Widma opuszczają szczyty” — od 1. 7 — g. 16, 18 i 20.

DYZURY APTEK

od dnia 28. I. do dnia 3. II. 56 r.
GDAŃSK — Apteke Nr 62, ul. Kartuska 14 Siedlice. WRZESZCZ — Apteke Nr 16, ul. Grunwaldzka 52. NOWY PORT — Apteke Nr 4, ul. Oliwska 35/4 — stały dyżur nocny. OLIVA — Apteke Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteke Nr 12, Stalina 791. GDYNIA — Apteke Nr 54, ul. 22 Lipca 44. GDYNIA — ORLOWO — Apteke Nr 20, ul. Boh. Stalina 66 — stały dyżur nocny. OBLUZE — Apteke Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon: Centrala — 322-65 — 4 — 7 — Biuro wezwania — 410-00, 340-34, 347-31.

Do wiosny jeszcze daleko ale o zieleni trzeba myśleć już teraz

Choć do wiosny jeszcze daleko, a zima wkraczała w swe ostre, mroźne stadium, czas, aby pomyśleć o sprawach właśnie wiosennych. Tak zresztą już bywa: im wcześniej pomyślimy o czymś, tym większa jest gwarancja skutecznej realizacji naszych zamierzeń.

Zechcemy w ciągu nowego okresu gospodarczego Planu 5-letniego, spojrzeć wstecz i ocenić, co w minionych sześciu latach uczyniliśmy w zakresie budowy i konserwacji istniejących tzw. obiektów zielonych w Gdyni.

Jest prawdą powszechnie znaną, że Gdynia — to miasto szczególnie ubogie w zieleni. Zaniebdania w tym zakresie staramy się, oczywiście nadrobić. Okazją ku temu jest powstawanie nowych osiedli mieszkaniowych, w których planach urbanistycznych jest i taki detal: zieleni.

Wielkim nakładem pracy i środków, których nie szczędzi na ten cel państwo, powstał płat zieleni u podnóża Kamiennej Góry, przedmiotem naturalną oprawę dla imprez, odbywających się na Placu Grunwaldzkim, będący też jednym z ulubionych miejsc spacerów gdynian. Niemalą pomoc dali przy tym sami mieszkańcy miasta, zakłady pracy i szkoły. Stoki Kamiennej Góry wysadzone sześcioma tysiącami drzewek i krzewów, tworząc załazek przyszytego wielkiego parku gdynskiego.

W zastraszającym jednak tempie obiekt ten ulega systematycznej dewastacji.

Śnieg — wiadomo — stanowi okazję do sanieczkowania. Nie mamy nic przeciwko temu rodzajowi sportu czy rozrywki, jeżeli czynimy to w granicach rozsądku i z elementarnym poczuciem odpowiedzialności. Tymczasem

Od reki Stały czy zmienny? Zaden

Przebudowywano, kopano, rozwalano ściany w klatkach schodowych. Mówilo się, że w Sopocie przebudowę się przewodzi elektryczną do zmiany prądu. Nie wiem na jaki: stały czy zmienny, bo nikomu to nie sprawiło różnicy, skoro światło było.

31 stycznia na ul. Chmielowskiego, Kubacza i innych w Sopocie około godziny 18 zgasło światło. Nie wszędzie: na parterze, na 1 piętrze — jest. Drugie piętra nie mają natomiast światła już od dwóch dni. Jeśli doświadczyć, że tu i ówdzie nie ma wody, wszędzie natomiast — gaz, uzyskamy obraz co najmniej sprzed lat stu. Wszyscy mają czas i zastanawiają się nad różnicą między prądem stałym i zmiennym. Aczkolwiek nie każdy to różnicę pojmuje, w jednym jesteśmy zgodni: dobry jest zmienny, równie dobry stały, a każdy z nich lepszy od żadnego.

Mieszkańcy sygnalizowali w pogotowie gdańskim o braku światła. 31 ub. m. o godz. 20.30. Odpowiedziano: już ktoś wyjechał, za pół godziny światło będzie.

Nie ma. W którejś tam rozmowie gdańskie pogotowie odpowiedziało, że... sprawie włączenia światła przekażano sopoekiemu Zakładowi Zbytu Energii Elektrycznej. Przekazano i... na tym koniec. Zapomniano? Być może, bo po zmianach i budowie nowych „piónów” nikt się nie polapie. Zda się, że mieszkańcy ulic Chmielowskiego, Kubacza związane są wspólną elektryczną dola z domami w okolicach dworca kolejowego (?).

Ze zwykłym śmiertelnikiem nie może się „polapać” w tych „unowocześniejących” kombinacjach, to zrozumiałe, ale chyba od ZZE i ZSE można wymagać, by w labiryncie „piónów” nie gubili sprawy oswojenia wspomnianych ulic. Mieszkają tam ludzie pracy, których żądanie światła w domu wydaje się normalne. Lekceważąc tego nie wolno.

E. H.

Uwaga, podróźni!

Na okres niekorzystnych warunków zimowych wstrzymuje się, począwszy od piątku dnia 3 bm. poc. posp. nr 1903 relacji Warszawa Wsch. — Gdynia, Warszawa Wsch. odjazd 17.55, Gdynia przyjazd 24, a od soboty dnia 4 bm. poc. posp. nr 9194 relacji Gdynia — Warszawa Wsch. dnia, Gdynia odjazd 16.33, Warszawa Wsch. przyjazd 23.35. Poślągi te aż do odwołania kursować będą raz w tygodniu, a mianowicie w soboty z Warszawy i w niedzielę z Gdyni.

Od niedzieli 5 bm. wstrzymujemy się także bieg następujących pociągów ruchu lokalnego: poc. nr 3344 i 4140 relacji Gdynia — Wejherowo, Gdynia, odj. 8.20 i 14.35, Wejherowo przyjazd 8.58 i 15.12, z powrotem Wejherowo odj. 14.25 i 12.49, Gdynia przyj. 15 i 13.25.

Poc. 219/216 Toruń — Bydgoszcz, Toruń Gł. odj. 13.55, Bydgoszcz przyj. 14.57, z powrotem Bydgoszcz odj. 13.40, Toruń Gł. przyj. 14.42 oraz poc. nr 2213/2220 Bydgoszcz — Pila, Bydgoszcz odj. 11.45, Pila przyj. 13.40, z powrotem Pila odj. 23.41, Bydgoszcz przyj. 1.33.

Wkrótce na ekranach kin trójmiasta

I znów, jak zwykle w naszych zapowiedziach, znajdując czytelnicy pozycje, które być może gościły na krótko w kinach. Ogromną większość składa się jednak z filmów nowych, które postaram się wymienić w kolejności, w jakiej prawdopodobnie wejdą na ekrany, oraz pokrótce — bodaj jednym zdaniem — je scharakteryzować.



Na zdjęciu: para bohaterów z radzieckiego filmu „Księżniczka Mary”.

„KSIĘŻNICZKA MARY” — jest filmem osnutym na tle jednego z pięciu opowiadań Lermontowa, składających się na najlepszą pracę pisarza, zatytułowaną „Bohater naszych czasów”. Akcja rozgrywa się w pierwszej połowie XIX wieku w jednej z modnych miejscowości kuracyjnych na Kaukazie. Film reżyseruje znany nam z „Królowej bały” I. Anniński.

„MAŁŻEŃSTWO W MROKU” — to jeden z pierwszych filmów NRD, zrealizowany przed 8 laty przez K. Maetzigę. Opowiada o tragedii małżeństwa aktorów, z których jedno jest „nieartyjskiego pochodzenia”. Rzeczą dzieje się w Niemczech hitlerowskich.

„ORKIESTRA Z MARSA”, wesoła komedia muzyczna, reprezentująca ubogą liczbę w tym miesiącu na naszych ekranach, kinematografie Czechosłowacką.

„MORDERCY SA WSRÓD NAS”, druga pozycja „Defy”, zrealizowana podobnie jak „Małżeństwo w mroku” w pierwszych latach powojennych. Mimo upływu lat film ten nie stracił nic z wymowy politycznej, porusza bowiem za gadanie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Jego reżyser W. Staudt wysunął się na czoło powojennych twórców filmowych.

„OPERACJA KONIECZNA” — dzieło wytwórni aschabadzkiej, reżyserii R. Perlstajna — ukazuje zmiany psychiki ludzkiej, zachodzące równolegle z przemianami gospodarczymi i społecznymi w rozwijającej się Turkmennii.

„SZEREGOWIEC BROWKIN” przedstawia perypetie młodego chłopca, do którego przylgnął przydomkiem „Niedorajda”. Film ukazuje, jak służba wojskowa staje się dobrą szkołą życia, wychowując go na pełnowartościowego człowieka. Ten pełen melodyjny piosenek film reżyseruje J. Łukiński.

„DZIECI HIROSZIMY” — film — laureat Nagrody Pokoju na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach. Jest to jedno z czołowych dzieł japońskiego neorealizmu, odtwarzające czasy wybuchu bomby atomowej w Hiroszynie. Film reżyseruje Kaneto Szindo, a obok aktorów występują w nim ponad 300 mieszkańców Hiroszimy. (2)

MIGAWKI WYBRZEZA

Lepiej późno niż wcale
Nareszcie — po długich i często bezcelowych oczekiwaniach na pociągi elektryczne, które ostatnio kursowały w trójmieście b. nie regularnie, pasażerowie „wiedzą czego się trzymać”. Mianowicie informatorzy

Bal Prasy

Wszystkich posiadaczy kart wstępu na Bal Prasy powiadamy, że dzięki uprzejmości Dyrekcji WPKGG, w sobotę będą kursować dodatkowe autobusy do Grand Hotelu w Sopocie, według poniższego rozkładu:

Odjazd z Gdańska do Grand Hotelu
Gdańsk Dworzec — 21.15.
Wrzeszcz Rutkowskiego — 21.27.
Oliva — 21.35. Następne autobusy co godzinę. Ostatni autobus z Gdańska do Grand Hotelu odepłże sprzed dworca w Gdańsku o godz. 0.15.

Odjazd z Gdyni do Grand Hotelu
Plac Konstytucji — 21.15; Prezydium MRN — 21.20; Garaż Orlowo — 21.24; Orlowo — 21.27. Następne autobusy co godzinę. Ostatni autobus z Gdyni do Grand Hotelu odepłże z Placu Konstytucji w Gdyni o godzinie 0.15.

Odjazd z Grand Hotelu do Gdańska
Grand Hotel — 21.45; Oliwa — 21.53; Wrzeszcz Rutkowskiego — 22.01. Następne autobusy co godzinę. Ostatni autobus z Grand Hotelu do Gdańska odepłże o godz. 0.15.

Odjazd z Grand Hotelu do Gdyni
Grand Hotel — 21.45; Orlowo — 21.57; Garaż Orlowo — 22.00; Prez. MRN — 22.04. Następne autobusy co godzinę. Ostatni autobus z Grand Hotelu do Gdyni odepłże o godz. 0.15.

Odjazd autobusów po balu
Z Grand Hotelu do Gdańska — godz. 3.00 — 1 autobus, godz. 4.00 — 1 autobus, godz. 5.00 — 2 autobusy.
Z Grand Hotelu do Gdyni — godz. 3.00 — 1 autobus, godz. 4.00 — 1 autobus, godz. 5.00 — 2 autobusy.

Komitet organizacyjny balu zawiadomiła ponadto, że wszystkie karty wstępu są już sprzedane. Maseczki można jeszcze nabywać w piątek od godz. 9 do 16 w pokoju 212 w gmachu redakcji i w sobotę od 20 w Grand Hotelu.

9 pożarów w ciągu 2 dni to sygnał alarmujący

Rubryka „pożary” zdobyła sobie niemal stale miejsce na łamach naszej gazety. Luty rozpoczął się na Wybrzeżu pod znakiem „ognia”. W ciągu pierwszego dnia bm. i wczoraj w godzinach rannych powstało 9 pożarów.

1 bm. o godz. 2-jej w nocy przy ul. Mostowej 2 na Oruni 2 bm. o godz. 3 przy ul. Gdańskiej w Leńborku w warsztacie szwajcarskim wybuchły pożary, uszkiełone w zarodku, powodujące kilkunastotysięc straty. Akcja kierowali w Gdańsku aspirant Stec, w Leńborku sekcyjny Formela.

Przyczyna obu pożarów była wadliwa instalacja pieców. Z tej samej przyczyny zapalił się 1 bm. klozek w Eblaskich Zakładach Im. Wielkiego Proletariatu, Straty ok. 300 zł. Akcja p.-poż. dowodził mł. kpt. Cebula.

Okazuje się, że magazynowanie szmat za piecem może stać się przyczyną pożaru. Tak było u ob. J. Brylewskiego przy ul. Orlej 1 w Brzeźnie, gdzie 1 bm. zapaliły się złożone za piecem szmaty, powodując silne zadymienie. Obiło się bez strat, dzięki sprawniej akcji Portowej Straży Pożarnej.

Przeplisy przestrzegając przed wchodzeniem na strych, do płynie itp. z otwartym ogniem. Pożar, jaki powstał 1 bm. w piwnicy F. Benka przy ul. Kościuszki 39 w Wrzeszczu, dowodził konieczność zachowywania ostrożności. Strat nie było, ogień zlikwidowano w zarodku.

W WYNIKU NIEOSTROŻNOGO POSŁUGIWANIA SIĘ OGNIEM przez osoby dorosłe, wybuchły 2 pożary: w mieszkaniu S. Branowicza przy ul. Pestalozzkiego 32 we Wrzeszczu (silne zadymienie) i w domu mieszkalnym PGR w Rozładzinie. Straty w tym ostatnim wypadku wyniosła 700 zł. Interweniowało wodowe posterowie w Leńborku z komendantem powiatowym mł. kpt. Utylanowskim, a w Gdańsku oddział Zaw. Straży z kpt. Mroczką.

UWAGA — nie pozostawiać włączonych maszynek, żelazek i grzejników elektrycznych wia-

zapowiadają przez głosniki dworcowe ewentualne opóźnienia pociągów. Np. wieczorem 1 bm. długo nie przyjeżdżał elektryczny z Gdyni. Trzeba było czekać... Nagle gdańska informatorka zapowiedziała: proszę przejść natychmiast na peron pierwszy. Wszyscy pojechali do domu jakimś dalekobieżnym pociągiem. A w Sopocie zapowiada się przybycie każdego pociągu elektrycznego (czego się dotąd nie praktykowało) nawet, jeśli nie ma opóźnienia.

To drobiazgi, ale bardzo wiele znaczący. Lepiej późno niż wcale wysłuchać tej drobnej przysługę zdezorientowanym w tym okresie pasażerom... E. H.

Między Żółtą a Zieloną Bramą

Może by DBOR przemysłała tę sprawę.
W piwniczkach na Piwnel.
Powrócono do przerwy robót.

Wiadomo ogólnie, zwłaszcza miłośnikom Gdańska, że do najbardziej zabytkowych zespołów należy ulica Mariacka ze swoimi charakterystycznymi przedprozami. W pracowni „Miastoprojekt” — Miasto Główne, opracowana już projekt wstępny dla obu ciągów i częściowo projekt techniczny. Niedługo więc uliczka ta stanie się placem budowy.

Warto może już teraz przypomnieć, że należałoby ją choć zabezpieczyć przedprozami, a właściwie ich resztki, chociażby przed wozakami, którzy — jak nas uczy doświadczenie — niezbyt je oszczędzają. Gdyby chociaż w przewidywanym sposobie (jakieś małe ogrodzenie, rusztowanie) przedproza zabezpieczono, uniknęłyby się ogromnych strat. Bo ewentualne ogrodzenie kosztowałoby kilka tysięcy złotych, a niezabezpieczenie przedprozy — to znów koszty projektu, odlewów, rzeźby itd.

Może by DBOR przemysłała ta sprawę? Na zespole kamieniczek 56-63 projekt wstępny jest już gotowy, podobnie, jak i na ciąg kamieniczek przy ul. Św. Ducha. Opracowuje się również projekt dla rekonstrukcji ciągu renesansowych kamieniczek przy ul. Ogarnej.

Przy ulicy Piwniej (obok kościoła Mariackiego) zrekonstruowano elewacje kamieniczek 48 — 51 (w tej chwili w stanie surowym). W piwniczkach tych kamieniczek przewidziano lokal na kawiarnię.

Silny mroz przerwał roboty przy palowaniu na ulicy Chlebnińskiej 86 — 42, a na budowach pod nr 17 — 20 przerwano prace murarskie. Wczoraj jednak przystąpiono znowu do dalszych prac. (h)

W ODPOWIEDZI na rubrykę

WINNYMI...
...niewłaściwego skierowania 70 listów w dniu 27. XII. ub. r. są dwie pracowniczki Urzędu Pocztowego Gdańsk 1, zajęte dzieleniem przesyłek listowych.

Niedokładne urzędniczkę zostały ukarane pieniężnie.

BĘDZIE LEPIJ
WPHS w Gdańsku przyrzeka swoim pracownikom z hurtowni w Gdyni, że dopilnuje, by w bieżącym kwartale polepszyły się ich warunki pracy.

Zatwierdzono już kredyty na centralne ogrzewanie, a termin wykonania pracy zależy od przedsiębiorstwa budowlanego, któremu zlecono robotę.

KTOŚ TU NIE MA RACJI
13 ub. m. pisaliśmy, że czytelnia młodzieżowa w

Dzielnica Portowa ma Urząd Stanu Cywilnego

Przy Prezydium DRN - Portowa został utworzony Urząd Stanu Cywilnego, obejmujący zasięgiem swej działalności dzielnicę Gdańsk - Portowa. Urząd ten mieści się przy ulicy Robotniczej 1 (I piętro) i załatwia interesantów codziennie (prócz niedziel i świąt) w godzinach od 8 do 15.

ŚMIAŁOci zaczęły

Cóż za naiwność!

W dniu 19 grudnia ub. r. zobaczyłam w sklepie MHD nr 29 w Sopocie trzewiczki chłopiące w cenie 159 zł. Mieszkałam na peryferiach Gdanska (Trojan), a że ja-koś w tym czasie w naszych okolicach nie widać było ta-



kich bucików, zdecydowałam się na kupno i przywiozłam buciki do domu. W świetle późniejszych wydarzeń okazało się, jak dalece nieprzemysłana była moja decyzja.

Zaledwie bowiem po raz czwarty wypuściłam synka na dwór w nowych bucikach, gdy chłopak powrócił do domu bez obcasa, który utulił się nie wiadomo gdzie i kiedy. Każda inna matka na moim miejscu wyładowałaby złość na dziecku, a następnie pobiegłaby do najbliższego szewca z prośbą o dorobienie nowego obcasa, co kosztowałoby około 30 zł.

Ja niestety, zamiast postąpić w ten sam sposób, wybrałam inną drogę. Pojechałam mianowicie do Sopotu i złożyłam reklamację w sklepie. Sklep odesłał mnie do

dyrekcji MHD, również w Sopocie. Tam przyjęto mnie bardzo uprzejmie, spisano protokół sprawy, przyjęto bu- ciki i obiecano, że wkrótce...
Od tego czasu byłam już kilkakrotnie w Sopocie, za każdym razem placąc za prze- jazd, co w sumie wyniosło już, oczywiście, więcej, niż kosztowałyby nowy obcas. Za każdym razem przyjmowana jestem uprzejmie, ale reklama- cja moja nadal nie jest załatwiona, bo fabryka obuwia w Nowym Targu nie da- la jeszcze odpowiedzi.

Ktoś mi zresztą tłumaczył że fabryka ta niedawno do- piero powstała i trzeba odno- sić się do niej wyrozumiale, bo to pierwsze kroki... Od- noszę się jak najbardziej wy- rozumiale, ale synek mój mu- si nosić buciki zeszlorczone, mocno już sfatygowane i bar- dzo jest z tego powodu niez-adowolony. Mnie również nie podoba się fakt zamroże- nia pieniędzy, wydanych na nowe obuwie dla dziecka, i dlatego uważam, że reklama- cje powinny być załatwiane w inny sposób. Latem zimo- we buciki nie będą już bo- wiem potrzebne.

Helena Mikulska
Gdańsk

*Ne jeszcze ton papieru
żużyć będziemy musieli na
drukowanie opisów że za-
łatwianych reklamacji?...*
Red.

Winiących LISTACH

RAZĄCE BRUDY

Nie wszyscy mieszkańcy na- szych miast przechodzą obojęt- nie wobec śmieci, fruujących pa- pierów i innych nieczystości na ulicach. Oto np. „Sopotian- ka” opisuje nam dwa szczegó- łnie brudne punkty pięknego miasta Sopotu. Jednym z nich jest ulica Obrotów Westerplat- te — samochody ciężarowe, przy- wożące towary do znajdującej się na tej ulicy hurtowni, bez zad- niach akrapułów zaśmiecają całą okolicę papierami i innymi resztkami opakowań. Wiatr roz- nosi brudy aż do ośrodka zdro- wia, wszystkie sąsiednie ogrody naprzeciwko walczą z piąga śmieci. Kto brudzi, musi po sobie sprzą- tać, czyż nie mamy racji, miły personele hurtowni?

A na kogo powinniśmy się gniewać za nieporządku wokół szkoły nr 5, Sopot, Stalina 789? Dzieci zaśmiecają papierami nie tylko całe podwórko szkolne, ale i skwer i pobliską ulicę Ma- ryrnary, która przechodzi co- dziennie pasażerowie kolei elek- trycznej. Wydała nam się, że personel nauczycielski tej szko- ly powinien zażądać od dzieci sa- modzielnego uprzątnięcia szkol- nego podwórka. No i nauczka- na przyszłość — nie śmiecie!

BRZYDKIE POZOSTAŁOŚCI

Kilka tygodni temu — pisze ob. Z. C. z Gdyni — Odeinek Drogowy Portu Gdynia rozpo- częł prace przy torze kolejowy- m, przebiegającym przez ul. Waszyngtona. Praca ta ograni- czyła się do wyjęcia desek mie- dzy szynami i odfolowania ich na bok. Powstała wyrwa na chodni- ku i na jezdni — niezabezpiec- zona ani tablicą, ani światłem o- strzegającym w nocy. Nie chcąc niszczyć resztoru kierownicy o- mija ją dziurę i wjeżdża na chod- nik po drugiej stronie, ale dla motocyklistów pułapka ta może mieć fatalne następstwa.

Prosimy podać nam nazwisko pracownika PKP, który dopu- ścił do podobnego niechlujstwa.

Odpowiedzi: REDAKCJI

STASIA, OLIWA. — Wasz dru- gi list zainteresował nas, prosim- y o przyślecie do działu „Śmia- lo i szczerze”.

SPORT SPORT SPORT

Ponad 800 turystów z całej Polski wędruje po śnieżnych szlakach Pojezierza Kaszubskiego

Mróż może wstrzymać nor- malny bieg pociągów, unie- ruchomić komunikację auto- busową, może zakłócić życie w mieście, spędzając jego mieszkańców z ulic do ciep- łych mieszkań. Nie może je- dnak wstrzymać entuzjastów turystyki zimowej od udziału w zaplanowanym ra- dzie turystycznym.

Wytrawny turysta nie boi się walki z przyrodą, a trud- niejsze warunki na trasie przynoszą mu więcej jeszcze emocji i zadowolenia. Przy- kładem tego może być zorga- nizowany przez Okręgową Komisję Turystyki Narciar- skiej PTTK w Gdańsku I O- gólnopolski Nizinny Raid Nar- ciarski, do którego mimo prze- szło 20-stopniowego mro- zu zgłosiło się ponad 800 tu- rystów z całego kraju.

Wczoraj na 4-dniowe tra- sy wyruszyli już pierwsze drużyny. Na szczęście mróz jest mniejszy i raid przebie- ga sprawnie. Dziś i jutro na 3 i 2-dniowe trasy wyruszą następni turyści, a wśród nich na młodzieżowych tra- sach pojedzie przeszło 200 harcerzy.

Wszyscy oni poznają pię- kność pod względem krajoznaw- czym tereny wybrzeża gdań- skiego i Pojezierza Kaszub- skiego, spotkają się na wie- czornicach z mieszkańcami wsi, przez które prowadzą trasy, i w niedzielę ze wszy- stkich stron przybędą do Kar- tuz, gdzie nastąpi uroczyste

Niedzielne spotkanie zapaśników Sparty zadecyduje być może o awansie do I Ligi

Zapaśnikom, walczącym o mistrzostwo II ligi pozosta- ła jeszcze jedna kolejka spotkań I rundy. Gdańska Sparta spotka się w tej wła- śnie kolejce ze swoim naj- groźniejszym rywalem od zajęcia I miejsca i do awan- su do I ligi — Stalą (Oza- rów). Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 17 w sali sportowej przy ul. 3 Maja w Gdańsku. Stal (Ozarów) zajmuje w chwili obecnej I miejsce w tabeli grupy północnej II ligi, wy- przedzając gospodarzy nie- dzielnego spotkania.

Dziś w Gdańsku walczą hokeiści

W dniu dzisiejszym o go- dzinie 19 na lodowisku przy ul. Jana z Kolna rozegrane będzie spotkanie hokejowe o mistrzostwo województwa pomiędzy Stalą — Stoczna Północna a zeszlorczonego mistrzem LZS Tczew.

Z VII Zimowych Igrzysk



Na zdjęciu: RENEE COLLIARD (Szwajcaria), zwycięż- czyni slalomu specjalnego. Fot. — CAF

zakończenie raidu i rozdanie nagród wyróżniającym się drużynom. — L. Stef.

Ostatnie spotkania koszykarek

W sobotę i niedzielę 4 i 5 bm. koszykarki gdańskiej Sparty rozegrają ostatnią na Wybrzeżu (a przedostat- nią w ogóle) kolejkę w te- gorończym cyklu mistrzostw ligi.

W sobotę o godz. 17,30 w hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu Sparta spotka się z AZS (Warszawa), natomiast w niedzielę o tej sa- mej godzinie i w tej samej sali z Kolejarzem (Warszawa).

Ważne dla miłośników rugby

Mamy do zakomunikowa- nia radosną wieść dla tak licznych, jak się okazało, na Wybrzeżu miłośników rug- by. Otóż już niedługo pow- stanie przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej Sekcja Społeczna Rug- by. W tym właśnie celu WKFF zwołuje we wtorek 7 bm. o godz. 17 w świetli- cy WKFF przy ul. Gdyni- skich Kosynierów 11 w Gdańsku zebranie organiza- cyjne Sekcji Rugby.

Na zebraniu tym przewi- dziana jest informacja o sa- mej grze i zasadach organi- zacyjnych nowostworzonej sekcji oraz powołanie komi- sji organizacyjnej sekcji. Na zebranie należy dele- gować zainteresowanych roz- wojem tej dyscypliny by- łych zawodników i sympa- tyków. Delegaci zamieszko- wi otrzymają zwrot koszt- ów przejazdu III kl. poc. osobowym.

UWAGA, pięściarze Gedanii!

Z powodu silnych mrozów tre- ningi sekcji bokserskiej Gedanii zostały przeniesione z sali gimnastycznej przy ul. Jaskół- czej do sali treningowej ZNTK na Przeróbce.

Hokejowy turniej pocieszenia w Cortinie

W rozegranych w środę dru- gim spotkaniu olimpijskiego turnieju pocieszenia hokeju (wynik pierwszego środowe- go spotkania Polska — Szwajcaria podaliśmy wczoraj) Włoch pokonały Au- strię 8:2 (4:1, 1:1, 3:0).

pod ŚWIATŁO

Matylda musi zrozumieć...

— Matylda z każdym dniem staje się coraz bardziej nie- możliwa. Trzeba samokry- tycznie stwierdzić, że zbyt mało uczyniłam, aby ją od- zwyczajnić od drobnomiesz- cząńskich nawyków.

Jak mogłem dopuścić, aby moja własna żona nie rozum-iała elementarnych spraw. Przecież nawet już dzieć wiesz, że dewiza kierowni- ka dzisiejszych czasów jest prosta: człowiek, a dobro instytucji, a dopiero później o własne sprawy.

Oczywiście, sam chętnie po- szedłbym do Kociubińskich na bridge'a, lecz obowiązek przede wszystkim. Narada w Rozdrożach Wielkich już dwa razy była odwoływana. Trzeci raz nie można. Zresz- ta plan i człowiek — oto co jest najważniejsze. Jęde do Rozdroży Wielkich, Matylda musi to zrozumieć.

Na tej decyzji urwały się rozmyślenia prezesa Szeptyckiego, który zdecyd- owanym już krokiem wkroczył do Łazienki. Po chwili rozległ się szmer wody i gwizd znanej me- lodii z „Wesołej wdówki”. To był raczej zły znak. Pan prezes był oryginal- ny, gwizdał tylko w przy- pływach złego humoru. Potem nastąpiła cisza przetrwana potężnym kich- nięciem spod namydlonej brody.

— Psiakrew! Dlaczego tak zimno? Tylko 16 stopni. Co, że fala mrozów, że na dworze minus 28 stopni? Cóż z tego. Wię- cej palić w kotłowni! Trzeba dbać o człowieka, więcej palić w kotłowni!

Narada miała przebieg spokojny. Pan prezes mó-

wił pięknie i długo. Słowo „człowiek”, odmieniane we wszystkich przypad- kach, sfastygowane nit- ką obowiązku, oprawione w socjalizm — weszło do wszystkich. To prawdopodobnie ośmieliło Kowal- skiego, który wystąpił z wnioskiem, że warto na okres mrozów ustawić w hali ze dwa kosze z kok- sem. Zebrani też sądzili, że warto, ale pan prezes wkroczył i wyjaśnił, że nie mają racji.

— Czyż można uginać się przed mrozem? Czyż można zapominać o Sta- lingradzie, którego obroń- cy trwali bez koksu? Czyż można zapominać, że na- szym bojowym zadaniem jest walka z przepelem? Wystąpienie Kowalskiego jest sygnałem, że świad- omy ideologiczno - poli- tyczna w zakładzie stoi pod znakiem zapytania.

Wystąpienie pana pre- zesa wyczerpało wszelkie wątpliwości, a ponieważ nie było więcej chętnych do dyskusji, zebranie za- kończono.

„Warszawa” wyskoczy- ła z lasu. Ostry podmuch mroźnego wiatru targnął wozem. Pan prezes prze- walał drzemkę i rozglądał się po zaśnieżonej okolicy. Na horyzoncie rysowała się wioska. Ścieżką obok szosy brnęła kobieta, tu- łąc do piersi małą dzie- czynkę. Kierowca zwolnił bieg maszyny, spogląda- jąc pytająco na prezesa.

— Bez sentymentów, Stanisławie! Dość poświę- ciłem już dzisiaj czasu dla dobra obcych ludzi. Jed- zie szybko i prosto do Kociubińskich.

Po czym pan prezes roz- parł się wygodnie, zapad-ając ponownie w drzem- kę. Przedtem jeszcze obie- cał sobie, że musi poważ- nie rozmówić się z Matyl- dą. Najwyższa pora, aby jego żona rozumiała, że dzisiejszego kierownika obowiązuje brosza o czło- wieka, W.

Encyklopedia wiedzy o Związku Radzieckim

ZWIĄZEK RADZIECKI, str. 600, cena 15.00. Książka i Wiedza 1955.

Jest to mała encyklopedia wie- dzy o Związku Radzieckim. Zawiera ona omówienie geografii fizycznej, gospodarczej i poli- tycznej ZSRR, przegląd poszcze- gólnych republik, ich obszaru i bogactwa.

Następny dział poświęcony jest historii. Mówi on o przesz- łości narodu radzieckiego i o dziejach współczesnych — dzie- jach historycznego kształtowa- nia się sił, które obalily władzę klas posiadających i ustanowiły władzę ludu pracującego, oma- wia historię walki młodej Repu- blicy Rad przeciw obcym in- terentom i rozłamowi kontre- waluacji, zakładanie fundamen- tów socjalizmu, budownictwo no- wego społeczeństwa i dzieje ra- dzieckich pięcioletek. Przedsta- wia epokę Wielkiej Wojny Nar- odowej Związku Radzieckiego przeciw hitlerowskim napastni- kom, która w efekcie przyniosła wolność narodowi Europy. Z ko- lei książka omawia podstawy ust- roju państwowego i społeczne- go ZSRR i daje porównanie ob- raz dzisiejszych czasów — bu- downictwa podstaw komunizmu w Związku Radzieckim.

CZYTELNIK

Redakcja Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 330-4
Sekretariat 335-61
Dz. Miejski 318-97
Dział Miast 345-17
Dział Morski 353-22
Redaktor naczy 335-61

Pismo redakcyjne zespol.
Administracja: Gdańsk 7
Drzewny 3/7, 330-5
Dyrektor delegatury 320-9
Dział Finansowy 330-4
Centrala 335-41
Dział Osobisty 335-81

Zamówienia i wpłaty na pre- numeratę „Dziennika Bałt- yckiego” przysłać listonosz- u — Cena prenumeraty wnos- mieścić 5 zł „Dziennik Bałtycki” można nabyć w- wszystkich punktach sprze- daży dzienników i czasopism Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 311—W-7-1012

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kelnerów na organizowaną zabawę w dniu 4 bm. zaangażują Gdańskie Zakłady Gastronomiczne, Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 130, tel. 427-58.

845-G

Położna do Izby Porodowej w Donimierzem zatrudni natchmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Zdrowia w Wejherowie. Zgłoszenia osobiste w godz. 8—15, pokój 16. Mie- szkanie oraz ogród owocowy zapewniony. Warunki plac do omówienia na miejscu. 823-G

Murarzy, pomocników murarzy, cieśli oraz pra- cowników niewykwalifikowanych zatrudni od- zaraz Zespół PGR Słotinko, pow. Miastko, sta- cja kolejowa Słotinko, Zakwaterowanie oraz wy- żywienie dla pracowników samotnych zapew- nione. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Zatrudnienia na miejscu. 188-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO	PRACA
KUPIE barak z rozbiórki (z elementami). Gdynia, tel. 35-31. 310-P	POTRZEBNA wykwalifiko- wana pielęgniarka do no- woroodka. Czarnocna, Wrzeszcz, Dantus 5-9. 824-G
DWIE kuny kamionki na kółkach — kupię. Gdańsk-Śledzice, Kartuska 219-1. 827-G	GOSPODARZĄ do świadczenia natchmiast potrzebna. Zgłoszenia: Gdynia, Skwer Tel. 514-33 (w sobotę), 825-G
MOTOCYKL „12” kupię. — Zgłoszenia: Gdynia, Skwer Tel. 514-33 (w sobotę), 825-G	Kościszki 14/5. 813-P

SAMOTNY starszy przy- jemnie gospodarz, Oferty Biu- ro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „829”. 829-G

NIERUCHOMOŚCI

GDYNIA, Orłowo, Sopot, Oliwa, Wrzeszcz, Gdańsk, Warszawa, Zakopane: dom- ki, wille z ogrodami, kam- lenice, działki — poleca — poszukuje Biuro Otlew- ski, Sopot, Świerzewskie- go 2, tel. 524-31. 849-G

POSZUKUJE dzierżawcy lub kupna gospodarstwa do pię- ciu ha, przy mieście lub w- kościelnej wsi, Oferty Biu- ro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „Janowo”. 292-PG

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie trzy- pokojowe, samodzielne, z- wygodami, garażem w Oli- wie, w dobrym punkcie — na dwa samodzielne jedno- pokojowe lub samodzielne dwupokojowe w Gdyni-Or- łowie. Oferty Biuro Ogło- szeń „Prasa” Gdańsk pod „813”. 813-G

DWA pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, co- łożalnią w Grabówku. Ko- ło młeczarni — zamienie- na podobne trzy pokoje. Warunki do omówienia. — Tel. 37-05. 250-P

ZGUBY

ZAMIENIĘ 2 pokoje z ury- walnością kuchni, wygod w- Gdyni — śródmieście na sa- modzielne 3 pokoje z kuch- nią, komfort — na trasie Gdynia — Orłowo. Warun- ki do omówienia, Gdynia, Świętojańska 63/7, godz. 15-17. 808-G

ZAMIENIĘ 3,5 pokoju, sa- modzielne, z wygodami — na 2,5 pokoju samodzielne lub dwa większe we Wrze- szczu lub w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Ma- ria”. 838-G

ROZNE

ZGINAŁ ples myśliwski wyjął brązowo - biały. Od- prowadzić za wynagrodze- niem. Gdynia - Grabówek, Osada Kolej. 3/3. 318-P

SPRZEDAŻ

NOWY orzechowy bufet — sprzedam. Orłowo, Wrocła- wska 3. 304-P

NOWE radio „Undine” z gwarancją. Klawiszowe, 4-głośnikowe — sprzedam. Adres: Jan Mielcarek, Gdynia, Czerwonych Kosynie- rów 74/15. 296-P

RADIO „AT” super 660

WÓZ ogumiony dwukonny sprzedam. Sopot, Kocha- nowskiego 3 m. 1. 298-P

WÓZ ogumiony dwukonny

WÓZ ogumiony dwukonny, w- dobrym stanie sprzedam. Adres: Ciecuchino, ul. Ka- zimiarska nr 2. 307-P

PIEC etażowy do central- nego ogrzewania sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Gór- na 22, tel. 50-65. 317-P

WÓZ ogumiony dwukonny

WÓZ ogumiony dwukonny, w- dobrym stanie sprzedam. Adres: Ciecuchino, ul. Ka- zimiarska nr 2. 307-P

WÓZ ogumiony dwukonny

WÓZ ogumiony dwukonny, w- dobrym stanie sprzedam. Adres: Ciecuchino, ul. Ka- zimiarska nr 2. 307-P

Komunikat Polskiego Monopolu Loteryjnego

Wobec wyprowadzenia w styczniu wszystkich losów przez kolekt- urę Polskiego Monopolu Loteryjnego — zamówione przez gra- jących losy rezerwowane będą odtąd ściśle do umówionych terminów. Po upływie tych terminów losy będą sprzedawane nowonabywcom. 181-K

Hotel „Orbis” w Gdańsku
zaprasza na
karnawałowy bal maskowy
który odbędzie się dnia 4 lutego br. w sa- lach restauracji i kawiarni.
Początek o godz. 21 przy wielu atrakcjach.
Przedsprzedaż bonów konsumpcyjnych u kierowni- ka sali. 180-K